

EWA CHAMCZYK  
UNIwersytet Warszawski

---

PODBIJAJĄC MUZYCZNE CENTRUM EUROPY:  
PARYSKA DEKADA APOLINAREGO KĄTSKIEGO (1838–1848)

Apolinary Kątski – jedno z pięciorga cudownych dzieci Grzegorza Kątskiego i Anny z Różyckich, przybył do Paryża w 1836 r., mając zaledwie dziesięć (bądź dwanaście<sup>1</sup>) lat. Ten okres działalności artystycznej skrzypka wymagał dotychczas największego wyjaśnienia. Znane były zaledwie graniczne daty jego pobytu we Francji (1836–48), termin pierwszej publicznej prezentacji w Paryżu 1 II 1837 r., a także szczegóły wizyty w Londynie w 1838 r. oraz lista potencjalnych miast francuskich, w których mógł on koncertować. Najwięcej niewiadomych pozostawiał jednak czas po powrocie Kątskiego z Anglii w 1838 r., w niewielki tylko sposób udokumentowany na łamach prasy francuskiej. Badania nielicznie zachowanej korespondencji wirtuoza, a także kwerenda prasy zagranicznej pozwoliły odtworzyć nieznane losy Apolinarego Kątskiego w l. 1838–48 oraz umożliwiły uzupełnienie listy jego dotychczas znanych kompozycji.

Nie wiadomo, czym dokładnie zajmował się młody Kątski po powrocie do stolicy Francji (1838–48). Nie znamy nazwisk jego nauczycieli ani miejsc, w których mógł pobierać naukę. Spekulacje, iż wstąpił on w poczet uczniów Konserwatorium paryskiego należy porzucić – statut uczelni zakładał przyjmowanie wyłącznie obywateli Francji, którzy ukończyli dwunasty rok życia. Odstępstwo od tej zasady uczyniono dopiero w 1844 r. wobec dziewięcioletniego wówczas Henryka Wieniawskiego.

Jednak pozycja Apolinarego w muzycznym świecie była coraz bardziej wyrazista. Sława „ucznia Paganiniego” oraz skrzypka występującego przed królową angielską w stolicy Anglii otwierała drzwi niejednej sali koncertowej Paryża. Na podstawie zapowiedzi i recenzji zamieszczonych w prasie francuskiej jesteśmy w stanie częściowo odtworzyć poczynania Apolinarego w tym muzycznym centrum ówczesnej Europy.

---

1 Artykuł na temat daty urodzenia Kątskiego ukaże się w *Muzyce* w 2019 roku.

Pierwszą wzmiankę o muzycznej aktywności Kątskiego w Paryżu po powrocie z Londynu znajdujemy na łamach wpływowego paryskiego tygodnika muzycznego *Le Ménestrel*, który 16 XII 1838 r. zapowiadał:

Koncert [czasopisma] *Le Ménestrel*. W najbliższą niedzielę [23 XII 1838 r.], będziemy mieli okazję poznać głównych artystów, których publiczność słuchała podczas naszego święta muzycznego 30-tego dnia tego miesiąca [listopada]. [...] Podczas naszego poranku usłyszymy również to interesujące dziecko, ostatnio tak bardzo fetowane przez królową angielską, które nazywane było małym Paganinim, słowem, młodego Apolinarego Kątskiego, brata słynnego pianisty Antoniego Kątskiego, potem, jak zwykle, świetna orkiestra, składająca się z wszystkich artystów Opéra-Comique, pod kierunkiem pana J. Merlé, doda blasku części instrumentalnej<sup>2</sup>.

Nie wiemy, jakie utwory znalazły się w repertuarze wspomnianego poranka. 30 XII 1838 r. młody Kątski ponownie wziął udział w *Concert du Ménestrel* w paryskiej Salle du Wauxfal. Tym razem, jak donosiło czasopismo, „młody wirtuoz wykonał arię z wariacjami (na motywach z *Il Pirata* [Vinzenza Belliniego]) swojej kompozycji, a słuchając go i widząc tyle ekspresji i energii u dziecka w tym wieku, każdy zastanawiał się, kim będzie za dwadzieścia lat”<sup>3</sup>.

Od 1839 r. Apolinary Kątski zaczął umacniać swoją pozycję w Paryżu, występując w muzycznych salonach Érarda i Pierre’a Josepha Zimmermana, a także w nowo zbudowanej Salle des Concerts Herz. Wiadomo, iż koncerty te, zwane głównie porankami muzycznymi (*musical matinée*), przewidywały popis więcej niż jednego artysty. Nierzadko obok arii wykonywanych przez śpiewaków, pojawiały się utwory instrumentalne, głównie miniatury, prezentowane przez rozmaitych muzyków. Tak też było w przypadku koncertu, o którym 10 II 1839 r. pisał *Le Ménestrel*:

Muzyczny poranek dany przez M[aurice’a] Decourcelles’a [w Salle de Herz] nie zawiódł oczekiwań. Dobór artystów, jak panie Wideman, Drouart, Bertuccat, Boulanger, panowie Herz, Apolinary Kątski, Rignault i Achard, to więcej niż wymagało ułożenie [programu] atrakcyjnego koncertu. Występ młodego Kątskiego jak zwykle, wywołał największe wrażenie<sup>4</sup>.

- 2 *Le Ménestrel* 6 (1838) nr 3 z 16 XII, s. 1: „*Concert du Ménestrel*. Dimanche prochain, nous serons en mesure de faire connaître les principaux artistes que le public entendait à notre fête musicale du 30 de ce mois. [...] on entendra aussi à notre matinée cet intéressant enfant, tant fêté récemment par la reine d’Angleterre, celui qu’on a surnommé le petit Paganini, en un mot, le jeune Apollinaire de Kontski, frère du célèbre pianiste Antoine de Kontski, puis, comme d’habitude, un orchestre formidable, composé de tous les artistes de l’Opéra-Comique, sous la direction de M. J. Merlé, ajoutera à l’éclat de la partie instrumentale” (wszystkie cyt. w przekł. autorki, jeśli nie podano inaczej).
- 3 *Le Ménestrel* 6 (1839) nr 6 z 6 I, s. 1: „ce jeune virtuose a exécuté un air varié (sur les motifs du *Pirate*) de sa composition, et en l’écoutant, en voyant tant d’expression et de vigueur chez un enfant de cet age, chacun se demandait ce qu’il serait à vingt ans”.
- 4 Ibid.: „La matinée musicale donnée par M. Decourcelles n’a pas failli à ses promesses. Un choix d’artistes, tels que M. Wideman, Drouart, Bertuccat, Boulanger; MM. Herz, Apollinaire de Kontski, Rignault et Achard, voilà plus qu’il n’en fallait pour composer une séance attrayante. [...] Le jeune Apollinaire de Kontski, comme d’habitude, a produit la plus vive sensation”.

Z kalendarza marcowych wydarzeń muzycznych zamieszczonego na łamach *Le Ménestrel* wiadomo, iż 24 marca miał się odbyć „koncert pana Kątskiego w salonach Érarada”<sup>5</sup>, natomiast 16 maja znajdujemy skrzypka w salonie Pierre’a Josepha Zimmermana, gdzie podczas koncertu słynnego wiolonczelisty Bernharda Romberga (1767–1841) „fantazja [na temat] Łucji [z Lammermooru] wykonana przez młodego Apolinarego Kątskiego zyskała zgodny aplauz”<sup>6</sup>. Warto zaznaczyć, iż *Grande fantaisie sur l’opéra de Donizetti Lucia di Lammermoor* jest pierwszym znanym nam utworem autorstwa Kątskiego włączonym – jak wkrótce miało się okazać – do jego żelaznego repertuaru. Za materiał muzyczny posłużyły młodemu kompozytorowi w głównej mierze motywy z opery Donizettiego, zarówno z pierwszej, włoskiej wersji, wystawionej w 1835 r. w neapolitańskim teatrze San Carlo, jak i z późniejszej, francuskiej z 1839 roku. Kątski sięgnął tu bowiem po trzy, zróżnicowane pod względem charakteru fragmenty: spokojną, utrzymaną w wolnym tempie arię Edgara z końca III aktu *O meschina*, którą odnajdujemy już w wersji włoskiej, liryczny duet Łucji i Edgara *Verranno a te sull’aure* z końca pierwszego aktu oraz fragment pogodnej, utrzymanej w umiarkowanym tempie arii Łucji *Que n’avons nous des aliés* z pierwszego aktu (od słów „Toi, par qui mon coeur rayonne”), która w wersji francuskiej zastąpiła słynną *Regnava nel silenzio* z jej włoskiej poprzedniczki. Taki obraz nie dziwiłby, gdyby nie fakt, iż pierwsze, wspomniane wykonanie miało miejsce na niemal trzy miesiące przed premierą francuskiej wersji opery w Théâtre de la Renaissance w dniu 6 VIII 1839 roku. Możemy więc założyć dwie możliwości powstania tej kompozycji. Po pierwsze, można przypuszczać, iż pierwotny kształt *Fantazji* różnił się od znanej nam z pierwodruku (Paryż, B. Latte, 1845) wersji i że fragment oparty na arii z wersji francuskiej Kątski nakreślił, będąc pod wrażeniem usłyszonej po premierze melodii. Druga możliwość zakłada natomiast, co równie prawdopodobne, że Kątski, będący już wtedy mimo młodego wieku aktywnym bywalcem muzycznych salonów Paryża, mógł zasłyszeć fragmenty z francuskiej wersji opery jeszcze przed jej premierą i zawrzeć ten cytat w swoim utworze. Trudno jednoznacznie określić wartość artystyczną jego *Fantazji*. Niewątpliwie jako sama kompozycja nie odbiega ona od trendów epoki, natomiast zastosowane przez Kątskiego środki techniki skrzypcowej świadczą o mistrzowskim opanowaniu przez niego instrumentu.

Nie były to jednak jedyne koncerty wirtuoza w tym czasie. 4 VIII 1839 r. *Le Ménestrel* donosił:

W ostatni czwartek [1 VIII 1839 r.] odbył się poranek muzyczno-literacki zorganizowany przez pana D. Lévi’ego (Alvarès) dla młodych, kształcących się ludzi. [...] Młody Apollinaire Kątski wykonał arię z wariacjami Bériota z niezwykłą doskonałością<sup>7</sup>.

5 *Le Ménestrel* 6 (1839) nr 14 z 3 III, s. 4: „Le 24, concert de M. de Kontski dans les salons d’Erard”.

6 *Le Ménestrel* 6 (1839) nr 25 z 19 V, s. 4: „la fantaisie de la *Lucia* a valu d’unanimes bravos au jeune Apollinaire de Kontski”.

7 *Le Ménestrel* 6 (1839) nr 36 z 4 VIII, s. 4: „Jeudi dernier a eu la matinée musicale et littéraire donnée par M.D. Lévi (Alvarès) aux jeunes personnes qui suivent ses cours d’éducation. [...] Le jeune Apollinaire de Kontski a exécuté un air varié de Bériot avec une supériorité remarquable”.

Blżej nieokreślona kompozycja Charles'a de Bériota mogło być wielokrotnie wcześniej wykonywane przez Apolinarego *Trémolo*. O ile w przypadku wspomnianego powyżej koncertu nie mamy pełnej pewności, to inaczej przedstawia się sytuacja koncertu pani Laure Brice:

Dziś 22 [XII 1839 r. odbędzie się] koncert pani Laure Brice w sali pana Herza. Przez pomyłkę wymieniliśmy w programie Bernardina juniora; to pan Apolinary Kątski zagra na skrzypcach solo<sup>8</sup>.

W recenzji tego wydarzenia czytamy:

Część instrumentalna została zaprezentowana przez panów Trieberta, Conninxa, Apolinarego Kątskiego i pannę Clarę Loveday. Młody Kątski zrobił wrażenie: wykonał z pamięci słynne *Tremolo* Bériota, z czego wywiązał się wspaniale<sup>9</sup>.

Występ Apolinarego zachwycił i poderwał z miejsc publiczność, przysparzając tym samym młodemu skrzypkowi owację na stojąco – zdaniem recenzenta *Le Ménestrel* – w pełni zasłużoną.

*Trémolo* Bériota stanowiło w tym czasie najczęściej wykonywany utwór w repertuarze Kątskiego. Znalazło się także w programie poranka muzycznego organizowanego przez panów Maurice'a Decourcelles'a i Chandesaigueus'a w Salle des Concerts Herz najprawdopodobniej 11 II 1840 roku. Wówczas *La Sylphide* informowała swoich czytelników, iż „[zostanie wykonane] *Trémolo* przez młodego Apolinarego Kątskiego, który już zadziwił słuchaczy w salonie pana Zimmermana”<sup>10</sup>.

Początek 1840 r. okazał się dla młodego adepta sztuki wiolinistycznej czasem szczególnie aktywnym. 16 II 1840 r. *Le Ménestrel* zamieścił krótką recenzję koncertu niejakiej „pani Gloux”<sup>11</sup>. Główną atrakcją wieczoru stanowił występ pana Inchindiego (właściwie Jean-François Hennekindt), natomiast „Młody Apolinary Kątski wykonał fantazję [na tematy] z *Lucji* i był oklaskiwany entuzjastycznie”<sup>12</sup>.

„Ciekawy wieczór miał miejsce 25 IV [1840 r.] w salonach pana Duboux w Wersalu” – donosił sprawozdawca *Le Ménestrel* o koncercie zorganizowanym na rzecz starszego brata Apolinarego, Karola Kątskiego. Zauważył, że „ta słynna rodzina artystów

8 *Le Ménestrel* 7 (1839) nr 4 z 22 XII, s. 4: „Aujourd'hui 22<sup>e</sup>, concert Madame Laure Brice dans la salle de M. Herz. C'est par erreur que nous avons fait figurer sur le programme le Jeune Bernardin; c'est M. Apollinaire de Kontski qui jouera le solo de violon”.

9 *Le Ménestrel* 7 (1839) nr 5 z 29 XII, s. 4: „La partie instrumentale était représentée par MM. Triebert, Conninx, Apollinaire de Kontski et Mlle Clara Loveday. Le jeune de Kontski a fait sensation: il a exécuté de mémoire le fameux *Trémolo* de Bériot, et s'en est admirablement acquitté”.

10 *La Sylphide* 1840 z 7 II, s. 83: „Le *Tremolo*, par le jeune Appollinaire de Kontski, qui avait déjà étonné ses auditeurs dans le salon de M. Zimmerman”.

11 Data i miejsce koncertu nie są znane. Biorąc pod uwagę częstotliwość ukazywania się pisma *Le Ménestrel*, można założyć, iż wydarzenie miało miejsce pomiędzy 10 a 15 III 1840 roku.

12 *Le Ménestrel* 7 (1840) nr 12 z 16 II, s. 4: „Le jeune Apollinaire de Kontski a exécuté sa fantaisie sur la *Lucia* et s'est fait applaudir enthousiasme”.

odpowiadała za najświetniejszą część programu<sup>13</sup>. W programie znalazła się *Fantazja na temat Łucji* najstarszego z braci, Antoniego Kątskiego, który, wykonując swoją kompozycję, „wywołał trudny do opisanego entuzjazm”<sup>14</sup>. Młody Apolinary i jego brat Karol również aktywnie uczestniczyli w uroczystości. Jak zaznaczył recenzent *Le Ménestrel*, „[z]właszcza duet skrzypcowy, wykonany z wielką doskonałością przez tych dwóch młodych artystów, zjednął sobie powszechny podziw”<sup>15</sup>.

Niewiele wiadomo o dalszych poczynaniach artystycznych Kątskiego w 1840 roku. 7 III 1841 r. wzmiankę o występie Apolinarego i Stanisława Kątskich znajdujemy na łamach *La France Musicale*. Dokładna data i miejsce koncertu nie są jednak znane. Wiadomo natomiast, iż był to pierwszy występ publiczny Apolinarego w tym sezonie. Jak pisał recenzent, „ten skrzypek, jeszcze tak młody, wykonał wyborny utwór swojego brata Karola Kątskiego; gra nienagannie, śmiało i zawsze z elegancją”<sup>16</sup>.

Irena Poniatowska, wliczając koncerty paryskie Antoniego Kątskiego, podaje: „w sierpniu 1842 brał udział (A. Kątski, raczej Apolinary) w wykonaniu *Kwartetu* Carla Gottlieba Reissigera «także [prawdopodobnie Alexandre] Javault, C. Ney, Cosmann»”<sup>17</sup>. Występ ten stanowiłby jedną z pierwszych prób kameralnej gry Kątskiego, za której mistrzostwo w późniejszym czasie zdobył szczerze uznanie krytyki.

Kolejne wzmianki o występach Apolinarego pojawiają się dopiero w 1843 roku. 19 lutego *Le Ménestrel* zamieścił recenzję z wieczoru muzycznego organizowanego przez cenionego ówczesnie pedagoga śpiewu pana Péronneta. Wówczas to „[w]ielki duet z [opery] *Sonnambula* [Vincenza Belliniego] na fortepian i skrzypce, przyniósł panom Stanisławowi i Apolinarym Kątskim zgodne oklaski zebranych”<sup>18</sup>. Niedługo później Péronnet zorganizował przy rue de Méhul koncert swoich uczniów z udziałem Apolinarego<sup>19</sup>. Trudno jednak nastoletniego skrzypka zaliczyć w poczet uczniów śpiewaka. Informacji tej nie należy chyba zatem rozumieć dosłownie. Apolinary prawdopodobnie pozostawał w bliskim gronie młodzieży skupionej wokół Péronneta. Tego wieczora „[m]łody Apolinary Kątski, któremu Paganini przepowiedział tak

13 *Le Ménestrel* 7 (1840) nr 23 z 3 V, s. 4: „Une intéressante soirée a eu lieu le 25 avril dernier dans les salons de M. Duboux à Versailles; cette célèbre famille d'artistes s'était chargée de la partie la plus brillante du programme”.

14 *Ibid.*: „a produit un enthousiasme difficile à décrire”.

15 *Ibid.*: „Un duo de violins, rendu avec une grande supériorité par ces deux jeunes artistes, a surtout enlevé tous les suffrages”.

16 *La France Musicale* 4 (1841) nr 10 z 7 III, s. 78: „Ce violoniste, encore si jeune, a exécuté un délicieux morceau de son frère Charles de Kontski; son jeu est correct, hardi, et toujours distingué”.

17 Irena Poniatowska, „Antoni Kątski jako pianista i kompozytor muzyki fortepianowej”, w: *Chopin w kręgu przyjaciół*, red. Irena Poniatowska, Danièle Pistone, Warszawa 1999, t. 5, s. 109.

18 *Le Ménestrel* 10 (1843) nr 12 z 19 II, s. 2: „Un grand duo de la *Sonnambula*, pour piano et violon, a notamment valu à MM. Stanislas et Apollinaire de Kontski, les bravos unanimes de l'assemblée”.

19 *Revue et gazette musicale de Paris* 10 (1843) nr 10 z 5 III, s. 83: „à ses élèves”.

świetlaną przyszłość wiolinistyczną, grał *Tremolo* Bériota [na motywach] Beethovena, w taki sposób, by zadowolić najbardziej wymagających<sup>20</sup>.

Sukces, jaki Apollinary Kątski odniósł w Londynie w 1838 r., z pewnością przyczynił się do powodzenia skrzypka w Paryżu. Natomiast pomyślność w występach na scenach paryskich nie tylko umocniła jego pozycję na tamtejszym rynku muzycznym, lecz także stanowiła impuls do tournée koncertowego, o którym 18 VI 1843 r. donosił *Le Ménestrel*:

Apollinary Kątski, ten młody skrzypek, który ubiegłej zimy na nowo oczarował nasze paryskie salony, ma zamiar odbyć tournée po departamentach. Życzymy mu, by odniósł taki sam sukces, jak w trakcie swojej podróży do Anglii, gdzie królowa zgotowała mu tak piękne przyjęcie<sup>21</sup>.

23 VI 1843 r. *Revue et gazette musicale de Paris* zapowiadała przybycie wirtuoza do Hawru i Rouen<sup>22</sup>. Nie wiadomo jednak, czy wizyta ta doszła do skutku, gdyż dwa miesiące później na łamach *Le Ménestrel* znajdujemy informację: „To nie w Hawrze (jak błędnie podaliśmy), ale w Boulogne, pan Apollinary Kątski dał swoje ostatnie koncerty<sup>23</sup>”.

Z początkiem sierpnia 1843 r. młody Kątski dał się słyszeć w La salle Delplanque w Boulogne-sur-Mer, mieście w północnej Francji, słynącym w tamtym czasie z kąpieli zdrowotnych. Jak donosiła *Revue et gazette musicale de Paris*, „[t]en wirtuoz, który ma siedemnaście lat, może być uznany za jednego z nieprzeciętnych artystów, którzy mają przed sobą wielką karierę. Utwory jego autorstwa, które wykonał, kilkakrotnie przerywały oklaski. Szczególnie podziwiano elegancję jego wykonania [fantazji] *Prière de Moïse*, napisanej przez Paganiniego na czwartą strunę<sup>24</sup>”. Sukces młodego skrzypka był tak wielki, że natychmiast domagano się jego powtórzenia<sup>25</sup>.

Nie wiadomo jak długo trwała głośno zapowiadana podróż Kątskiego po departamentach. Wspomniane powyżej wyjazdy poza Paryż stanowiły raczej pojedyncze wędrowki, a nie trasę koncertową w ścisłym słowa rozumieniu. Ta miała nastąpić dopiero w 1845 roku.

20 *Le Ménestrel* 10 (1843) nr 17 z 26 III, s. 3: „le jeune Apollinaire de Kontski, à qui Paganini a prédit un si brillant avenir de violoniste, a joué le *Tremolo* de Beethoven par de Bériot, de façon à satisfaire les plus difficiles”.

21 *Le Ménestrel* 10 (1843) nr 29 z 18 VI, s. 2: „Appollinaire de Kontski, ce jeune violoniste qui, cet hiver dernier, a de nouveau charmé nos salons parisiens, va entreprendre une tournée départementale. Nous lui désirons le même succès qu'il obtint lors de son voyage en Angleterre, où la reine lui fit une si belle réception”.

22 *Revue et gazette musicale de Paris* 10 (1843) nr 26 z 23 VI, s. 220.

23 *Le Ménestrel* 10 (1843) nr 37 z 31 VIII, s. 4: „Ce n'est point au Havre (comme nous l'avions dit par erreur), mais à Boulogne que M. Apollinaire de Kontski a donné ses derniers concerts”.

24 *Revue et gazette musicale de Paris* 10 (1843) nr 33 z 13 VIII, s. 286: „Ce virtuoso, qui n'a que dix-sept ans, peut déjà être considéré comme un des artistes hors de ligne qui ont devant eux une carrière immense. Plusieurs de morceaux qu'il a exécutés, et dont il était lui-même auteur, ont été interrompus à plusieurs reprises par des bravos. On a surtout admiré la manière distinguée avec laquelle il a rendu la *Prière de Moïse*, écrite par Paganini pour la quatrième corde”.

25 *Le Ménestrel* 10 (1843) nr 37 z 31 VIII, s. 4.

Z końcem września 1843 r. nazwisko skrzypka wzmiankowano w notce poświęconej pianiście Louisowi Lacombe:

Genialny pianista Louis Lacombe jest z powrotem w Paryżu, po małej podróży artystycznej, która była dla niego pasmem triumfów: najpierw w Eu, w towarzystwie młodego skrzypka Apolinarego Kątskiego, następnie w Boulogne z panami [Félixem] Godefroyem, harfistą i Demunckiem, belgijskim wiolonczelistą<sup>26</sup>.

Kolejny ślad muzycznej aktywności Apolinarego przypada na 6 V 1844 r., kiedy wystąpił on podczas wieczoru muzycznego o godzinie dwudziestej w Salon de la Chaussée d'Antin przy 49, Rue de la Chaussée d'Antin w Paryżu. Najprawdopodobniej koncert ten zaplanowano na 29 kwietnia. Świadczy o tym afisz koncertowy przechowywany w zbiorach kórnickich, na którym drukowana data 29 kwietnia została skreślona ręką Kątskiego i zastąpiona terminem 6 V 1844 roku. Wśród publiczności nie mogło zabraknąć starych znajomych skrzypka:

Z przyjemnością przesyłam Panu – pisał w liście do publicyisty na emigracji w Londynie, Leonarda Niedźwieckiego – dwa bilety na mój koncert, który się odbędzie 6<sup>go</sup> Maja, to jest od jutra za tydzień. Mam nadzieję, że będzie bardzo świetny, bo oprócz pięknej society będzie [na] nim mnóstwo wybornych Artystów – naprzód brat Antoni – Pani Sabatier, śpiewaczka operowym [sic!], Tagliafico – sławny Bassa, który tak się podobał na ... [słowo nieczytelne]. Tak więc spodziewam się, że wszyscy będą zadowoleni. [...] Mam nadzieję, że będziemy się widzieli przed Koncertem, tem czasem załączam uprzejme ukłony<sup>27</sup>.

Dzień później, we wtorek 7 maja, o drugiej po południu, jak donosiło *Le Presse*: „W galerii Hotelu Lambert we wtorek 7 maja o drugiej po południu [odbędzie się koncert] na rzecz będącego w budowie przytułku w Marsylii”<sup>28</sup>. Wśród wykonawców „[u]słyszymy panów Alexisa Duponta, Dorusa, Jancoursta, Vany’ego, Antoniego Kątskiego i Apolinarego Kątskiego, panią Boulanger i panny Morlière, de Rupplin i Dobré”<sup>29</sup>. Bilety w cenie 10 franków słuchacze mogli nabywać w Hôtel Lambert, należącym od 1843 r. do rodziny Czartoryskich. Jak pisze William G. Atwood,

w swym nowym domu prowadzili oni [Czartoryscy] życie towarzyskie na wielką skalę, zapraszając gości nie tylko z polskiej kolonii, lecz również elitę z *le tout Paris*. Przyjęcia, obiady, bale i koncerty (nierzadko z udziałem Chopina) odbywały się często w okazałym salonie Le Bruna, zwanym *Galerie d’Hercule*, z freskami na sklepieniu, rzeźbami na ścianach

26 *Le Ménestrel* 10 (1843) nr 43 z 24 IX, s. 4: „Louis Lacombe, le brillant pianiste est de retour à Paris d’un petit voyage artistique qui n’a été pour lui qu’une suite de triomphes: D’abord à Eu, en compagnie du jeune violoniste Apollinaire de Kontski, puis à Boulogne avec MM. Godefroy, le harpiste et Demunck; le violoncelliste belge”.

27 List Apolinarego Kątskiego do Leonarda Niedźwieckiego z 28 IV 1844 r., rkp. przechowywany w zbiorach Biblioteki Kórnickiej PAN, sygn. B.K. 02406.

28 *Le Presse* 1844 z 6 V, s. 3: „Dans la galerie de l’hôtel Lambert, mardi 7 mai, a deux heures de l’après-midi, en faveur d’un hospice en construction a Marseille”.

29 Ibid.: „On entendra MM. Alexis Dupont, Dorus, Jancourst, Vany, Antoine de Kontski et Apollinaire de Kontski; Mme Boulanger et Milles de la Morlière, de Rupplin et Dobré”.

i parkietami. [...] Goście zapamiętali galowe wieczory Czartoryskich w Hôtel Lambert dla trzech rzeczy: hojności gospodarzy, hałaśliwości miejsca i wielkiego zróżnicowania obecnych tam osób<sup>30</sup>.

Warto jednak zauważyć, iż w przeciwieństwie do bywalców innych salonów, uczestnicy wieczorów muzycznych nie ograniczali się do ludzi z jednej klasy społecznej czy też do osób szczególnie zainteresowanych muzyką, literaturą lub polityką. Według Atwooda, „Czartoryscy należeli do nielicznych Polaków, którzy zyskali przychyłność dworu orleańskiego, na ich *soirées* można było czasami dostrzec członków rodziny królewskiej”<sup>31</sup>. Pomimo zróżnicowanego pochodzenia gości Anny i Jerzego Adama Czartoryskich większość z tych, którzy przewinęli się przez ich salon, stanowili Polacy lub francuscy arystokraci. W tym gronie znaleźli się m.in. Alexandre hrabia Walewski (nieślubny syn Napoleona) czy pisarz amator, hrabia Igacy Gurowski. „Powszechnie znana wrzawa Hôtel Lambert – pisze Atwood – ustępowała często skupionej ciszy podczas licznych wieczorów muzycznych organizowanych przez księżną”<sup>32</sup>. Na nich właśnie pojawiali się ówcześni artyści scen paryskich, wśród nich znalazł się także Apolinary Kątski.

Lata paryskie upłynęły Apolinaremu na nieustającej nauce i rozwijaniu warsztatu skrzypcowego. Ten czas Kątski spędził pod opieką matki i starszego brata, lecz, jak zauważył Adam Honory Kirkor (Jan ze Śliwina),

gdy już minęła pierwszego dzieciństwa pora, obrał sobie osobny pokoik w jednej z cichych ulic Paryża, na najwyższym piętrze i tam lubił się zamykać, by całe nocy grać, marzyć, i łzawym okiem spoglądając w przyszłość, gotów był już nieraz wylecieć z gniazdka rodzinnego, by o własnych siłach rzucić się w świat szeroki! Tu, w tej cichej ustroni, z niewinnej duszy młodzieńca, z tego źródła, w którym z taką dokładnością odbijają się wszelkie wrażenia, rodziły się najpiękniejsze utwory, którymi tak hojnie cudny świat harmonii z bogactwami<sup>33</sup>.

Zdania tego nie podzielał czytelnik-komentator egzemplarza jednej z pierwszych biografii Kątskiego (nakreślonej notabene, gdy był on zaledwie dwudziestokilkuletnim młodzieńcem), znajdującego się w zbiorach Biblioteki Narodowej. Na marginesie niebieską kredką dopisał swoją dezaprobatę: „Same pochlebstwa – a wiadomo, że Apolinary był zawsze I-ego rzędu rozpuśnik”<sup>34</sup>.

Jesienią 1844 r. Kątski ponownie odwiedził Boulogne. Ponownie, jak pisał *Le Ménestrel*, spotkał się z gorącym przyjęciem tamtejszej publiczności:

30 William G. Atwood, *Paryskie światy Chopina*, przekł. Zbigniew Skowron, Kraków 2005, s. 64–67.

31 Ibid., s. 67.

32 Ibid.

33 Adam Honory Kirkor, *Apolinary Kątski na pamiątkę pobytu w Wilnie*, Wilno 1852, s. 13–14.

34 Ibid., s. 14.



Całe Boulogne-sur-Mer przybyło, by uczestniczyć w bardzo pięknym koncercie z panem Apolinarym Kątskim, młodym skrzypkiem; Pan i Pani Iweins d’Hennin oddali mu honory pośród najbardziej entuzjastycznego aplauzu. Niedługo potem Pan Apolinary Kątski powrócił do nas do Paryża i uda się pod koniec tego miesiąca [tj. października] na Północ, gdzie zaangażowały go już liczne towarzystwa filharmoniczne<sup>35</sup>.

Pobyć ten musiał się jednak przeciągnąć do końca 1844 r., gdyż 19 I 1845 roku *Le Ménestrel* donosił:

Nasz młody skrzypek Apolinary Kątski właśnie odbył małe tournée po Pikardii i Normandii; gdzie jego piękny talent wzbudził największy entuzjazm. Stowarzyszenie filharmoniczne w Amiens zachowa na długo wspomnienia z tej wizyty. W Rouen, sukces młodego wirtuoza był jeszcze bardziej prestiżowy, bo w tym mieście istnieje znakomity zwyczaj oceniania każdego artysty nie na podstawie wrzawy, jaką wywołał w innych miastach, ale według jego rzeczywistych zasług<sup>36</sup>.

Po powrocie do Paryża Apolinary, zachęcony kolejnymi sukcesami, nie dał o sobie zapomnieć miłośnikom muzyki. „15 marca [1845 r.], o godzinie ósmej wieczorem – pisała *La France théâtrale. Journal des intérêts artistiques et littéraires* – pan Apolinary Kątski, ów młody skrzypek, który odnosi wszędzie największe sukcesy, da przepiękny koncert w Sali pana Herza<sup>37</sup>. I tym razem Kątski zadbał, by wśród słuchaczy znalazła się śmietanka towarzyska Paryża. Do pisarza i krytyka literackiego, Théophile’a Gautier’a (1811–72) zwrócił się tymi słowami:

Szanowny Panie,

Mam zaszczyt wręczyć Panu dwa bilety na mój koncert 15 marca. Z tej okazji [chciałbym] wyrazić, jak wielką radość sprawiłby mi Pan, biorąc udział w tym wieczorze muzycznym i mam nadzieję, że zechce Pan zaszczyścić mnie swoją obecnością. Z wyrazami najwyższego poważania.

Oddany Panu

Apolinary Kątski

343 r[ue] St Honoré<sup>38</sup>.

35 *Le Ménestrel* 11 (1844) nr 46 z 13 X, s. 3: „Boulogne-sur-Mer tout entier vint d’assister à une fort belle séance musicale dont M. Apollinaire de Kontski, le jeune violoniste, et M. et Mme Iweins d’Hennin ont fait les honneurs au milieu des bravos les plus enthousiastes. M. Apollinaire de Kontski nous est aussitôt revenu à Paris, et partira vers la fin de ce mois pour le Nord où plusieurs sociétés philharmoniques l’ont déjà engagé”.

36 *Le Ménestrel* 12 (1845) nr 8 z 19 I, s. 3: „Notre jeune violoniste Apollinaire de Kontski vient de faire une petite tournée en Picardie et en Normandie où son beau talent a excité le plus vif enthousiasme. La Société philharmonique d’Amiens gardera long-temps le souvenir de cette visite. A Rouen, la succès du jeune virtuose a été plus honorable encore, car dans cette ville on a l’excellente habitude de juger tout artiste, non d’après le bruit qu’il a fait dans d’autres villes, mais d’après le mérite réel qu’on lui reconnait”.

37 *La France théâtrale. Journal des intérêts artistiques et littéraires* 3 (1845) nr 20 z 9 III, s. 4: „La 15 mars, à 8 heures du soir, M. Apollinaire de Kontski, ce jeune violoniste qui obtient partout le plus grand succès, donnera un très-beau concert dans la salle de M. Herz”.

38 *Théophile Gautier. Correspondance Générale 1843–1845*, red. Claudine Lacoste-Veysseryre, Paris–Genève 1986, t. 4, s. 216.

Wśród wykonawców tego wieczoru znaleźli się także dzisiaj bliżej nieznanymi artyści: wspomniana już pani Sabatier, pianista Wolf, panowie Boulangé-Kunzé i Albertini<sup>39</sup>. Koncert nie mógł przejść bez echa w prasie. *Le Ménestrel* zamieścił następującą recenzję:

Pan Apolinary Kątski, młody skrzypek, wirtuoz, wielkiego formatu, jak głoszą nasi kole-dzy, dał także koncert z wielką orkiestrą. Wieczór rozpoczął się symfonią pana Antoniego Kątskiego, brata beneficjenta. Ten utwór instrumentalny jest doskonale napisany, a jego bardzo dobre wykonanie poprowadził pan Raoul, jeden z najbardziej doświadczonych dyrygentów, jakkolwiek amator. Kilka utworów Pana Apolinarego Kątskiego ukazało nam tego artystę z dwóch punktów widzenia – jako wykonawcę i kompozytora. Każdy pamięta tego młodzieńczego Apolinarego, dziecko z blond włosami, o którego kilka lat temu zabiegały nasze salony. Jakież oklaski witały wtedy *Trémolo* Bériota – tak odważnie rozpoczęte i tak ciepło wykonane przez ten dziecinny smyczek! Z czasem pan Apolinary Kątski musiał zrezygnować z wizerunku cudownego dziecka i wbrew zwyczajom młodych talentów umiał przygotować się do wieku przejściowego poprzez solidne studia. Dziś ukazuje się nam jako artysta najwyższej klasy, uzbrojony w kompozycje dobrej szkoły i oryginalnie zinstrumentowane<sup>40</sup>.

Recenzent ten zwrócił uwagę na istotny aspekt ówczesnej działalności artystycznej Kątskiego. To właśnie w tym czasie – w latach czterdziestych XIX w. – prasa zaczęła zauważać zdolności kompozytorskie Apolinarego. Pomimo to, przez długi czas wielu badaczy kwestionowało wartość artystyczną tych utworów. Należy jednak pamiętać, iż rdzeń jego twórczości stanowiły powszechne w XIX w. kompozycje-wizytówki, służące eksponowaniu walorów technicznych i umiejętności wirtuozowskich ich twórcy. Apolinary zadbał, by ujrzały one światło dzienne. W maju 1845 r. na łamach *Journal des théâtres. Littérature, musique, beaux-arts* znajdujemy reklamę nut *Fantaisie sur Lucie de Lammermoor* na skrzypce i fortepian (później oznaczona jako op. 2) w cenie 9 franków<sup>41</sup>. (Warto pamiętać, iż bilet na koncert Kątskiego kosztował wówczas 10 fr.) Ponadto, jak donosił *Le Ménestrel*, załączając reklamę nut w cenie 1 fr., „[p]rzed opuszczeniem Paryża [w lecie 1845 r.] młody wirtuoz wydał piękny mazurek na forte-

39 *Le Ménestrel* 12 (1845) nr 17 z 23 III, s. 2.

40 Ibid.: „M. Apollinaire de Kontski, le jeune virtuose violoniste, comme l'ont annoncé tous nos confrères, du grand format, avait donné aussi son concert à grand orchestre. La soirée a débuté par une symphonie de M. Antoine de Kontski, frère du bénéficiaire. Ce morceau instrumental est parfaitement écrit, et l'exécution en a été fort bonne sous la conduite de M. Raoul, l'un de nos plus habiles chefs d'orchestre, bien qu'amateur. Plusieurs morceaux de M. Apollinaire de Kontski ont ensuite révélé cet artiste au double point de vue d'exécutant et de compositeur. Chacun se rappelle ce tout jeune Apollinaire, enfant aux blonds cheveux, que nos salons se disputaient il y a quelques années. Que d'applaudissemens accueillirent alors le *Trémolo* de Bériot, si bravement attaqué et si chaleureusement rendu par cet archet tout enfantin! Avec le temps, M. Apollinaire de Kontski a dû renoncer à l'emploi des enfans prodiges, et contrairement à l'habitude des talens précoces, il a su préparer cette transition par des études sérieuses. Aujourd'hui il se révèle à nous en artiste de la plus grande distinction, armé de compositions de bonne école et instrumentées avec originalité”.

41 *Journal des théâtres. Littérature, musique, beaux-arts* 12 (1845) nr 21 z 31 V, s. 4.

pian pod tytułem *Souvenir du château d'Haricy* dedykowany baronowej de Richthofen<sup>42</sup>. Utwór ten nie pojawia się w późniejszych wykazach kompozycji skrzypka, także w tym najbardziej pełnym, autorstwa Alberta Sowińskiego<sup>43</sup>.

Jak zauważa Kirkor, sława Apolinarego w tym czasie rozciągnęła się poza granice środowiska muzycznego, gdyż „nie tylko znawcy we Francji oddawali mu cześć należną, ale i ludzie z innej sfery obdarzeni wyższym uczuciem, składali mu niejednokrotnie wierszami i prozą hołd uwielbienia”<sup>44</sup>. W tym miejscu warto przytoczyć za Kirkorem wiersz autorstwa ministra Karola X, Charlesa-Ignace’a hrabiego de Peyronnet:

Kiedy czysty jego śpiew wre i huczy,  
Kiedy wichrzy i grzmi wartki głos,  
I dźwięki powolne ubiega,  
Kiedy smyczek jego, śpiewak wesoły,  
Biegnie po drgającej strunie,  
Kiedy uległe złudnej jego sztuce,  
Martwe drzewo drży i płacze,  
Rzekłbyś, że to szatan wcielony...  
Ale, nie! To czarodziej tylko<sup>45</sup>.

8 IV 1845 r. bracia Apolinary i Antoni Kątscy swoją grą uświetnili poranek muzyczny panny Estelle Quest<sup>46</sup>. Występ ten stanowi ostatni ślad bytności młodego wirtuoza w tym czasie w Paryżu. „Nasz młody i sławny skrzypek, pan Apolinary Kątski – pisał *Le Ménestrel* 10 VIII 1845 r. – musi udać się wkrótce do Hawru, Boulogne i Dieppe, gdzie niecierpliwie oczekiwany jest jego przyjazd”<sup>47</sup>.

Z końcem sierpnia lub początkiem września 1845 r. Apolinary Kątski zawitał do Hawru (miejscowości w regionie Górna Normandia, usytuowanym nad brzegiem

42 *Le Ménestrel* 12 (1845) nr 51 z 16 XI, s. 4: „Avant de quitter Paris, ce jeune virtuose a publié une très jolie mazurka pour le piano sous le titre: Souvenir du château d'Haricy dédiée à Mme la baronne de Richthofen”.

43 Albert Sowiński, *Les musiciens polonais et slaves, anciens et modernes*, Paris 1857, s. 330–331.

44 A.H. Kirkor, op. cit., s. 16.

45 Ibid.:

Quand le chant pur gronde et bouillonne;  
Quand l'agile voix tourbillonne,  
Et des sons trompe la lenteur;  
Quand son archet, joyeux chanteur,  
Court sur la corde, qui redonne;  
Quand, docile à son art menteur,  
Le bois muet pleure et frisonne,  
On dirait le diable en personne...  
Mais non; ce n'est qu'un enchanteur.

46 *Le Ménestrel* 12 (1845) nr 20 z 13 IV, s. 4.

47 *Le Ménestrel* 12 (1845) nr 34 z 10 VIII, s. 3: „Notre jeune et célèbre violoniste, M. Apollinaire de Kontski, doit partir prochainement pour le Havre, pour Boulogne et Dieppe, où son arrivée est impatientement attendue”.

Kanału La Manche, około 50 km na zachód od Rouen), rozpoczynając tym samym tournée po departamentach Francji. Na pierwszy sukces nie trzeba było czekać długo:

Apolinary Kątski, młody skrzypek, wrócił już z Hawru, gdzie odniósł duży sukces. Miejscowa gazeta tak się o nim wypowiada, pisząc o *Karnawale weneckim* Paganiniego: [Alexandre Joseph] Artôt, artysta wspomniany z żalem, którego błyskotliwą karierę przerwała przedwczesna śmierć, zaznajomił nas z tym utworem, kiedy wrócił ze Stanów Zjednoczonych; stwierdzenie, że pan Kątski mu dorównał, to komplement najbardziej pochlebny, jakim możemy go obdarzyć<sup>48</sup>.

Dotąd Apolinary pojawiał się jako jeden z kilku wykonawców rozmaitych koncertów. Warto zauważyć, iż w tym czasie sytuacja ta uległa zmianie. Odtąd znaczna część jego występów zaczęła przybierać formę recitalu, rozpowszechnioną przez Franciszka Liszta w latach czterdziestych XIX w. i spopularyzowaną w drugiej połowie stulecia. W grudniu 1845 r. Kątski zatrzymał się w Nantes, mieście w zachodniej Francji, historycznej stolicy Bretanii. „Gazety nantejskie rozwdziły się o talencie pana Apolinarego Kątskiego, skrzypka, który w tym właśnie mieście rozpoczął swoje tournée po departamentach” – pisał sprawozdawca *Le Ménestrel* i dodawał: „To jeden z najszczęśliwszych debiutów”<sup>49</sup>. Tu, oprócz trzech koncertów<sup>50</sup>, Apolinary, korzystając ze swoich znajomości, zaoferował pomoc tamtejszemu Collège Royal. W zbiorach kórnickich wśród korespondencji skrzypka z Leonardem Niedźwieckim znajdujemy tekst pisany ręką tego drugiego. Prawdopodobnie zapiski te miały posłużyć jako tekst przyszłej publikacji poświęconej życiu i działalności artystycznej wirtuoza (ta miała dopiero powstać w 1852 r.)<sup>51</sup>. Przytaczam go w całości:

Nantes, 16 grudnia 1845

Przed odjazdem z Nantes, Apolinary napisał list do Dyrektora Collège Royal i chcąc zostawić upominek samego pobytu w Nantes młodzieży szkolnej, której nauki nie pozwalają oddalać się ze szkoły, ofiaruje dać dla niej *Séance musicale gratuite*. Dyrektor uniesiony przybiegł do Apolinarego, zaświadczać jak jest zaszczycone kolegium z takiej jego uwagi i że cała młodzież tę nowinę z najwyższym uniesieniem przyjęła.

Mając przy sobie prawdziwych i gorliwych przyjaciół, Apolinary napomknął, że przy tej okazji można by zrobić kolektę na zyski Salle d'asile i dać przez to bogatszej młodzieży sposobność wspomnienia biednej.

48 *Le Ménestrel* 44 (1845) nr 44 z 28 IX, s. 3: „Apollinaire de Kontski, le jeune violoniste, est déjà de retour du Havre où il a obtenu un immense succès. Le journal du Havre s'exprime ainsi en parlant du *Carnaval de Venise* de Paganini: Artôt, cet artiste de regrettable mémoire, enlevé prématurément à une brillante carrière, nous fit connaître ce morceau à son retour des États-Unis; en disant que M. de Kontski l'a égalée, c'est l'éloge le plus flatteur que nous puissions lui adresser”.

49 *Le Ménestrel* 13 (1845) nr 1 z 7 XII, s. 10: „Les journaux de Nantes s'entretiennent longuement du talent de M. Apollinaire de Kontski, le violoniste, qui vient de commencer par cette ville sa tournée départementale. C'est un début des plus heureux”.

50 A.H. Kirkor podaje, iż Kątski koncertował ośmiokrotnie, zob.: A.H. Kirkor, op. cit., s. 17.

51 A.H. Kirkor, op. cit.

Dyrektor Collegium, dowiedziawszy się o tak pięknej myśli, podziękował mu gorąco w imieniu swoich uczniów, że daje im udział w tak szacowanym zakładzie i zaręczał, że odpowiedzą godnie na głos jego.

Prosił, żeby Apolinary zezwolił dać to pozwolenie w Hôtel de ville, gdyż danej młodzieży szkolnej jest więcej jak 100, a sala w kolegium nie pomieściłaby liczby. Apolinary żądał, żeby Rodzice i familie były także zaproszone, na czym zyskała wyraźnie kolekta<sup>52</sup>.

„Także burmistrz miasta Nantes zadekretował, że nowa ochronka (*salle d'asile*) zostanie nazwana Salle Kontski” – pisał sprawozdawca *Le Ménestrel* i dodawał: „Oto pochwalne pogłosy, które z pewnością dotrą do Bordeaux, gdzie czekają na młodego i błyskotliwego skrzypka”<sup>53</sup>.

Jeszcze 13 I 1846 r. znajdujemy wzmiankę w rubryce korespondentów włoskiego *Il Pirata* o „tysięcznych owacjach dla skrzypka Apolinarego Kątskiego w Nantes”<sup>54</sup>, natomiast już 18 stycznia *Journal des débats* donosił o obecności skrzypka w Bordeaux. Tutaj także godne podziwu czyny Kątskiego z Nantes odbiły się szerokim echem:

Pan Apolinary Kątski, uczeń Paganiniego, w karierze muzycznej idzie w ślady swojego brata: sprawił, dając kilka koncertów w głównych miastach na zachodzie, w teatrach Nantes, Angers, a teraz w Bordeaux, że wzrosła jego renoma, zdobywając poparcie wszystkich i wzbudzając żywy entuzjazm. Dokonał jeszcze więcej: aby uwiecznić tak chwalebne dla niego wspomnienia trzech koncertów w Nantes, poświęcił swoje honorarium na stworzenie ochronki [*salle d'asile*] dla dzieci biednych robotników obarczonych rodzinami. Władze lokalne i opinia publiczna szybko nadały tej użytecznej instytucji imię hojnego fundatora – Salle Kontski<sup>55</sup>.

Kątski w Bordeaux dał sześć koncertów.<sup>56</sup> Zarówno ostatni z nich, jak i wydarzenia po nim następujące zapisały się w pamięci Leonarda Niedźwieckiego:

Bordeaux, 3 lutego 1846

Dał szósty, ostatni koncert. Rzucono mu do dwiestu [!] wieńców, a bukietów bez

52 Notatka opatrzona datą 16 XII 1845 r., znajdująca się wśród korespondencji Apolinarego Kątskiego do Leonarda Niedźwieckiego, rkp. przechowywany w zbiorach Biblioteki Kórnickiej PAN, sygn. B.K. 02406, k. 286.

53 *Le Ménestrel* 13 (1846) nr 5 z 4 I, s. 4: „Aussi le maire de la ville de Nantes vint-il de décréter que la nouvelle salle d'asile s'appellerait SALLE KONTSKI. Voilà un écho flatteur qui ne manquera pas de retentir à Bordeaux, où est attendu le jeune et brillant violoniste”.

54 *Il Pirata* 11 (1846) nr 57 z 13 I, s. 4: „Mille ovazioni al violinista Apollinare De Kontski”.

55 *Journal des débats* 1846 z 18 I, s. 3: „M. Apollinaire de Kontski, élève de Paganini, marche, dans la carrière musicale, sur les traces de son frère: il vint, par plusieurs concerts dans nos principales villes de l'Ouest, sur les théâtres de Nantes, d'Angers, et maintenant sur celui de Bordeaux, de grandir sa réputation en y enlevant tous les suffrages et en y excitant un vif enthousiasme. Il a mieux fait encore: il a voulu perpétuer les souvenirs, si flatteurs pour lui, de trois de ses concerts à Nantes, en y consacrant leurs produits à l'établissement permanent d'une salle d'asile pour les enfans des ouvriers indigens et chargés de famille. Le autorités locales et la voix publique se sont empressées de donner à cet utile établissement le nom de son généreux fondateur, celui de Salle Kontski”.

56 Kirkor podaje, iż było ich dziesięć. A.H. Kirkor, op. cit., s. 17.

liczby. Wywołany po kilkakroć; ale, co ważniejsze jak to wszystko, bo dotąd niepraktykowane, szef orkiestry włożył mu wobec całej publiczności wieniec prześlizny [z] 3 róż i liści złotych złożony, przy których wiersze od Towarzystwa Ste Cécile, wiersze te Regisseur przywołany w głos publiczności przeczytał.

Polacy dali mu obiad.

On dał u siebie wieczór, na który całe miasto zaprosił. Był na nim mer miasta i wszystkie znamienitości miejscowe. Bawiono się do czwartej godziny z rana – Apolinary grał na nim dwa kawałki, których publiczność na żadnym z jego koncertów nie słyszała. Za tym poszedł obiad przez mera dla Apolinarego, na który 60 osób było zaproszonych. Mer był w ciągłych atencjach, posadził go u stołu po swojej prawej ręce. Po lewej był prefekt, dalej generałowie itd. Przy końcu obiadu wznosił toast Apolinaremu w imieniu miasta, które sam reprezentuje, oświadczając całą wdzięczność, jaką miasto zachowuje dla niego. Na to Apolinary, który nie brakuje nigdy słowa ni myśli, stosownie odpowiedział. Bawiono do roej, potem mera odwiózł Apolinary do domu.

Nie przestając na tym mer ofiarował mu łożę swoją w teatrze, która w Bordeaux jest to łoża królewska w Teatrze Paryskim. Nie zaniedbał Apolinary z tego korzystać. Z jednym z przyjaciół poszedł na *Łucję* [*Łucję z Lammermooru* Gaetana Donizettiego]. Zjawisko w łożome [sic – w łoży teatralnej] musiało koniecznie zwrócić uwagę publiczności. Zwróciło i w istocie cała publiczność oczy w tę stronę zwróciła i przez cały czas wyciągano na niego lornetki, jak na księżyc na placu Vendôme w Paryżu.

Nareszcie mer zabrał Apolinarego na cztery dni na wieś do swego château<sup>57</sup>.

Pobyty wirtuoza w akwitańskim mieście przedłużył się wbrew jego woli. W sierpniu 1846 r. *Le Ménestrel* donosił:

Piszą z Bordeaux, że nasz pianista Antoni Kątski przybył do tego miasta, gdzie spotkał swego brata rekonwalescenta, Apolinarego Kątskiego, który pozostawał przez długi czas w Bordeaux w następstwie poważnej choroby. Niemniej spodziewano się usłyszeć tych dwóch braci artystów o tak wybitnym talencie<sup>58</sup>.

Nie wiadomo, czy nadzieja autora powyższych słów ziściła się. Według Kirkora zdarzenie to znacząco wpłynęło na osobowość młodego Kątskiego:

Nieszczęsny nagle wypadek o mało nie pozbawił muzycznego świata jednego z największych mistrzów. Rozwinęła się ciężka choroba w nodze i na długo pozbawiła go obcowania z ulubionym instrumentem. Otoczony przyjaciółmi, lekarzami, spędzał długie dni i noce, oddalony od czulej matki, przed którą swoją słabość musiał ukrywać. Wtedy, wśród boleści i tęsknoty, miał czas i zręczność zajrzeć bliżej w życie, poznać ludzi, odróżnić szczerłość od obłudy... Wtedy to może tkliwy i czuły od urodzenia charakter nabrał pewnej mocy i hartu i wyrobiła się najpiękniejsza strona jego duszy, chęć dopomagania niedoli ludzkiej, wspierania biednych i cierpiących. Kiedyśmy słyszeli z ust Apolinarego opowiadanie tego

57 Notatka opatrzona datą 3 II 1846 r., znajdująca się wśród korespondencji Apolinarego Kątskiego do Leonarda Niedźwieckiego, rkp. przechowywany w zbiorach Biblioteki Kórnickiej PAN, sygn. B.K. 02406, k. 288.

58 *Le Ménestrel* 13 (1846) nr 38 z 23 VIII, s. 3: „On écrit de Bordeaux que notre pianiste Antoine de Kontski est arrivé dans cette ville, où il a retrouvé son frère convalescent, Appolinaire de Kontski, retenu depuis long-temps à Bordeaux par suite d'une grave maladie. On espérait néanmoins entendre ces deux frères, artistes d'un talent si éminent”.

smutnego z jego życia wypadku – łzy mu stanęły w oczach na wspomnienie tej bratniej czułości i opieki, którymi go przyjaciele podczas całej choroby troskliwie otaczali. Cześć im i wdzięczność<sup>59</sup>.

Zdania dziennikarza nie podzielał anonimowy komentator, który przy słowach „tkliwy i czuły od urodzenia charakter” pozwolił sobie na uwagę: „porywczy i namiętny”. Jednak, jak zauważa Kirkor, czas ten dla Kątskiego mógł być owocny w inny sposób. Prawdopodobnie wtedy rozwinęła się w nim, znana z lat późniejszych, chęć pomagania biednym i cierpiącym, gdyż sam doświadczył troski i opieki ze strony przyjaciół i lekarzy. Przytoczone powyżej zdarzenia z Nantes wskazują jednak, iż potrzeba pomocy innym zrodziła się w skrzypku nieco wcześniej.

Nie wiemy, jak długo Kątski pozostawał w Bordeaux. Kolejny ślad jego aktywności znajdujemy dopiero w styczniu 1848 r., kiedy odbywał on tournée po Bretanii<sup>60</sup>. Kirkor, wymieniając miasta podróży wirtuoza przez departamenty, wskazuje także m.in. na Bagnères, Nauilles, Vannes, Saumur i Amiens. W nich, według autora książeczki, na cześć Apolinarego wybito medale i ofiarowano je skrzypkowi z dziękczynnymi listami<sup>61</sup>. Informacja ta nie uszła jednak uwagi komentatora. Jego zdaniem są to „fałsze same”. Słowa te najprawdopodobniej dotyczą podanych form uwielbienia Kątskiego, a nie wymienionych przez Kirkora miast. Możliwe jest zatem, iż Kątski zatrzymał się tam po opuszczeniu Bordeaux.

W styczniu 1848 r. na łamach *La France Musicale* pojawiają się tytuły kolejnych kompozycji Apolinarego: morceaux *Le Réveil de l'Italie, grande scène* na skrzypce i orkiestrę, *Consuelo* op. 31 oraz *Les Martyrs*<sup>62</sup>. Spośród nich tylko *Consuelo* zostało umieszczone we wspomnianym wykazie Alberta Sowińskiego.

W tym czasie Kątski odwiedził największe miasto w Dolnej Bretanii, Brest. Lokalna prasa rozpytywała się w zachwytach nad jego talentem:

A propos koncertu, który Apolinary Kątski właśnie dał w Breście, czytamy w lokalnej gazecie: „Jeśli pióro nie jest w stanie oddać wszystkich wrażeń dostarczanych przez jego magiczny smyczek, a najbardziej wprawne ucho wychwycić wszystkich poruszeń jego cudownych palców, zwłaszcza w *Le Réveil de l'Italie*, gdzie został zastosowany nowy efekt, nazwany przez swego twórcę *pizzi-arco*. Kątski nie gra jedynie na dwóch strunach, swoim smyczkiem gra jednocześnie na czterech i ma jakby szósty palec albo trzecią rękę, która funkcjonuje niezależnie. Liszt był przedstawiany przez [rzeźbiarza Jean-Pierre'a] Dantana z dziesięcioma palcami u każdej z rąk. Moglibyśmy przedstawić Kątskiego z dwiema rękami u każdego ramienia podczas wykonania *Karnawału weneckiego*. Jeśli postrzegacie artystę jako Schuberta, to jest to talent innego rodzaju. Tu smyczek działa łagodnie. On wkłada serce, grając na skrzypcach, ponieważ ma serce artysty. Kątski jest doskonały pod

59 A.H. Kirkor, op. cit., s. 15.

60 *La France Musicale* 11 (1848) nr 3 z 16 I, s. 22.

61 A.H. Kirkor, op. cit., s. 17.

62 *La France musicale* 11 (1848) nr 2 z 9 I, s. 14.

każdym względem. Tego wieczora, o którym mówimy, wywoływał on śmiech i płacz, dlatego jego sukces był ogromny<sup>63</sup>.

Apolinary nie pozwolił słuchaczom długo czekać na swój kolejny występ w Breście, który okazał się „jeszcze wspanialszy niż pierwszy”<sup>64</sup>. Tym razem, jak zapewniała *La France Musicale*,

[w] trzech utworach, które zaprezentował, *Trémolo Bériota*, *Modlitwie Mojżesza* [*La Prière de Moïse* Paganiniego] i *Śnie kasztelanki* [Kątskiego], zaprezentował taki poziom możliwości, którego nie osiągnął wcześniej żaden skrzypek. *Sen kasztelanki*, utwór przez niego skomponowany, jest doskonałym obrazem rodzajowym, o świeżym i zróżnicowanym kolorycie. Nie można sobie wyobrazić, z jakim wdziękiem Apo[linary] Kątski wykonuje i wyraża ten rodzaj medytacji. Nigdy żaden wirtuoz nie wy dobył tyle zwiewnego wdzięku jednym słowem, tym drogocennym *molle facetum* Horacego. Nigdy nikt nie okazał się większym artystą<sup>65</sup>.

Wizyta w Breście prawdopodobnie stanowiła ostatni punkt na trasie tournée Apolinarego po departamentach Francji. 8 III 1848 r. *La France Musicale* donosiła: „Apolinary Kątski, który właśnie zrobił triumfalny objazd największych miast Bretanii, musi bardzo szybko przybyć do Paryża”<sup>66</sup>.

Nieprzerwane pasmo sukcesów potwierdziło prorocze słowa Paganiniego, utwierdzając pozycję Apolinarego Kątskiego w wiolinistycznym świecie. Stopniowo, na przestrzeni lat zaczął on porzucać wizerunek cudownego dziecka, stając się młodzieńcem świadomym swojego warsztatu i walorów gry. Od grudnia 1838 r. do stycznia 1848 r. młody Kątski wziął udział w trzydziestu potwierdzonych koncertach w ośmiu miastach. W samym Paryżu dał się słyszeć przynajmniej osiemnastokrotnie. Zmianie

63 *La France Musicale* II (1848) nr 4 z 23 I, s. 31: „À propos du concert qu’Apollinaire de Kontski vient de donner à Brest, nous lisons dans un journal de la localité: »Si la plume est impuissante à rendre toutes les impressions de son archet magique, l’oreille la plus exercée ne saisit qu’avec peine toutes les divagations de ses doigts miraculeux, surtout dans le *Réveil de l’Italie*, où se trouve le nouvel effet nommé par son créateur Pizzi-Arco. »Kontski ne fait pas seulement la double corde, il joue simultanément sur les quatre avec son archet, et il a comme un sixième doigt ou peut-être une troisième main qui fonctionne d’une manière indépendante. »Liszt fut représenté par Dantan avec dix doigts à chaque main. On pourrait représenter Kontski avec deux mains à chaque bras exécutant le *Carnaval de Venise*. »Si vous prenez l’artiste traduisant Schubert, c’est un talent d’une autre nature. Là l’archet se déploie avec suavité. C’est avec le coeur qu’il joue du violon; car il a un coeur d’artiste, Kontski; il est complet sous toutes ses faces. »Dans la soirée dont nous rendons compte, il a fait rire et pleurer: aussi son succès a-t-il été immense”.

64 *La France Musicale* II (1848) nr 6 z 6 II, s. 46: „qui a été plus brillant encore que le premier”.

65 *Ibid.*: „Dans les trois morceaux qu’il a fait entendre, le *Trémolo de Bériot*, la *Prière de Moïse* et le *Rêve d’une châtalaine*, il s’est élevé à un degré de puissance qu’aucun violoniste n’avait peut-être jamais atteint avant. Le *Rêve d’une châtalaine*, morceau de sa composition, est un délicieux tableau de genre, au coloris frais et nuancé. Il est impossible d’imaginer avec quel charme Apo. de Kontski exécute, exprime cette espèce de Méditation. Jamais le virtuose n’avait déployé plus de grâce vaporeuse, de ce mot abandon, en un mot, de ce précieux molle facetum d’Horace. Jamais il ne s’était montré plus grand artiste”.

66 *La France Musicale* II (1848) nr 9 i 10 z 5 III, s. 71: „Apollinaire de Kontski, qui vint de faire une tournée triomphale dans les principales villes de la Bretagne, doit arriver très-prochainement à Paris”.



uległ także jego sposób koncertowania. Wyszedł on z szeregu „koncertantów” jednego wieczoru czy poranka muzycznego, stając się autonomicznym artystą, którego gra wypełniała program całego recitalu. Nie bez znaczenia była w tym momencie twórczość kompozytorska Apolinarego. Jej początki można datować na rok 1839, kiedy Kątski był zaledwie nastolatkiem. W swoich utworach prezentował on najbardziej efektowne zabiegi techniki skrzypcowej, nierzadko wzbudzając sensację – lecz już nie tylko jako wybitny wirtuoz, ale także jako wykonawca-kompozytor. Tak sprzyjająca sytuacja nie mogła nie wpłynąć na samego Apolinarego. Pewien swoich umiejętności tylko utwierdził się w przekonaniu, iż nadszedł czas, by dać się usłyszeć poza granicami Francji.

## DZIAŁALNOŚĆ KONCERTOWA APOLINAREGO KĄTSKIEGO W L. 1838–48

Data	Miasto	Miejsce	Prasa	Dokumentacja	Liczba Koncertów	Program	Uwagi
23 XII 1838	Paryż	Concert du Ménestrel	<i>Le Ménestrel</i> 3 (1838) nr 3 z 16 XII, s. 1		1		udział wzięła orkiestra Opéra-Comique pod dyr. J. Merlé
30 XII 1838	Paryż	Concert du Ménestrel / Salle du Wauxfal	<i>Le Ménestrel</i> 6 (1839) nr 6 z 6 I, s. 1		1	<i>Wariacje na tematy z „Il Pirata” Belliniego</i> A. Kątskiego	
10 II 1839	Paryż	Sala Herza	<i>Le Ménestrel</i> 6 (1839) nr II z 10 II, s. 1		1		wśród artystów: Wideman, Drouart, Bertuccat, Boulanger, panowie Herz, Rignault, Achard
24 III 1839	Paryż	Salon muzyczny Érarda	<i>Le Ménestrel</i> 6 (1839) nr 14 z 3 III, s. 4		1		
16 V 1839	Paryż	Salon muzyczny Zimmermana	<i>Le Ménestrel</i> 6 (1839) nr 25 z 19 V, s. 4		1	<i>Fantazja na tematy z „Lucji z Lammermooru”</i> A. Kątskiego	gra podczas koncertu słynnego wiolonczelisty Bernharda Romberga
1 VIII 1839	Paryż		<i>Le Ménestrel</i> 6 (1839) nr 36 z 4 VIII, s. 4		1	<i>Trémolo</i> Bertiota	poranek muzyczno-literacki organizowany przez pana D. Lévi'ego (Alvarès)

22 XII 1839	Paryż	Sala Herza	<i>Le Ménestrel</i> 7 (1839) nr 4 z 22 XII, s. 4; <i>Le Ménestrel</i> 7 (1839) nr 5 z 29 XII, s. 4	I	<i>Tremolo</i> Beriota	koncert pani Laury Brice
I II 1840	Paryż	Sala Herza	<i>La Sylphide</i> 1840 z 7 II, s. 83	I	<i>Tremolo</i> Beriota	poranek muzyczny organizowany przez Mauricé'a Decourcelles'a i Chandesaignutesa
pomiędzy 10 a 15 II 1840	Paryż		<i>Le Ménestrel</i> 7 (1840) nr 12 z 16 II, s. 4	I	<i>Fantazja na tematy z „Lucji z Lammermooru” A. Kątskiego</i>	koncert pani Gloux
25 IV 1840	Paryż	Salony pana Duboux / Wersal	<i>Le Ménestrel</i> 7 (1840) nr 23 z 3 V, s. 4	I	bliziej nieokreślony duet Karola i Apolinarego	koncert na rzecz Karola Kątskiego
początek marca 1841	Paryż		<i>La France Musicale</i> 4 (1841) nr 10 z 7 III, s. 78	I		pierwszy koncert Apolinarego w sezonie 1841, grał z bratem Karolem Kątskim
luty 1843	Paryż		<i>Le Ménestrel</i> 10 (1843) nr 12 z 19 II, s. 2	I	<i>Wielki duet z „La Sonnambula” Belliniego na skrzypce i fortepian A. Kątskiego</i>	wieczór muzyczny organizowany przez pana Pétronnetta
marzec 1843	Paryż	Sala przy rue de Méhul	<i>Revue et gazette musicale de Paris</i> 10 (1843) nr 10 z 5 III, s. 83	I	<i>Tremolo</i> Beriota	wieczór muzyczny organizowany przez pana Pétronnetta

marzec 1843	Paryż		<i>Le Ménestrel</i> 10 (1843) nr 17 z 26 III, s. 3		I	<i>Wielki duet z „la Sonnambula” Belliniego</i> na skrzypce i fortepian A. Kątskiego	koncert gitarzysty Stanisława Szczepanowskiego
początek sierpnia 1843	Boulogne-sur-Mer	La salle Delplanque	<i>Revue et gazette musicale de Paris</i> 10 (1843) nr 33 z 13 VIII, s. 286; <i>Le Ménestrel</i> 10 (1843) nr 37 z 31 VIII, s. 4		I	„Kilka utworów swojego autorstwa” oraz <i>Fantazja „Mojżesz” na strunie G</i> Paganiniego	
6 V 1844	Paryż	Salon przy 49, Rue de la Chaussée d’Antin		list Apolinarego Kątskiego do Leonarda Niedźwieckiego z 28 IV 1844 r., rękopis przechowywany w zbiorach Biblioteki Kórnickiej PAN, sygn. B.K. 02406	I		wśród wykonawców Antoni Kątski, śpiewaczka Sabatier, bas Tagliafico
7 V 1844	Paryż	Hôtel Lambert	<i>Le Presse</i> 1844 z 6 V, s. 3		I		koncert na rzecz budowy szpitala w Marsylii; wśród wykonawców m.in.: Alexis Dupont, Dorus, Janco-urst, Vany; Antoni Kątski, pani Boulanger, panny Morlière, de Rupplin i Dobré
wrzesień lub październik 1844	Boulogne-sur-Mer		<i>Le Ménestrel</i> 11 (1844) nr 46 z 13 X, s. 3				brak danych

do końca 1844	Amiens, Rouen			<i>Le Ménestrel</i> 12. (1845) nr 8 z 19 I, s. 3	<i>Théophile Gauthier. Correspondance Générale</i> 1843–1845, red. Claudine Lacoste-Veysseryre, t. 4. Paris—Genève 1986, s. 216	brak danych		tournée po Pikardii i Normandii
15 III 1845	Paryż	Salle de Herz	<i>La France théâtrale. Journal des intérêts artistiques et littéraires</i> 3 (1845) nr 20 z 9 III; <i>Le Ménestrel</i> 12. (1845) nr 17 z 23 III, s. 2		1	1	„Kilka utworów swojego autorstwa”, <i>Trémolo</i> Bertota	wśród wykonawców m.in.: pani Sabatier, pianista Wolf, panowie Boulange-Kunzé i Albertini
8 IV 1845	Paryż		<i>Le Ménestrel</i> 12. (1845) nr 20 z 13 IV, s. 4		1	1		poranek muzyczny Estelle Quest; Apolinary wystąpił razem z Antonim Kątskim
koniec sierpnia lub początek września 1845	Havre		<i>Le Ménestrel</i> 12. (1845) nr 44 z 28 IX, s. 3			brak danych	<i>Karnawał wenecki</i> Paganiniiego	
grudzień 1845	Nantes		<i>Le Ménestrel</i> 13 (1845) nr 1 z 7 XII, s. 10; <i>Le Ménestrel</i> 13 (1846) nr 5 z 4 I, s. 4; <i>Il Pirata</i> 11 (1846) nr 57 z 13 I, s. 4			3		pomoc tamtejszemu Collège Royale
ok. 15 I 1845	Bordeaux		<i>Journal des débats</i> 1846 z 18 I, s. 3; <i>Le Ménestrel</i> 13 (1846) nr 38 z 23 VIII, s. 3	Kirkor, op. cit., s. 15	6	6		choroba nogi

styczeń 1848	tournée przez Bretanię		<i>La France Musicale</i> II (1848) nr 3 z 16 I, s. 22		brak danych		możliwe, że po opuszczeniu Bordeaux, odwiedził Bagnères, Nauvilles, Vannes, Saumur i Amiens
styczeń 1848	Brest		<i>La France Musicale</i> II (1848) nr 4 z 23 I, s. 31; <i>La France</i> <i>Musicale</i> II (1848) nr 6 z 6 II, s. 46		2	m.in.: <i>Le Réveil de</i> <i>l'Italie</i> A. Kątskiego, <i>Karnawał wenecki</i> Paganniego. Podczas drugiego koncertu: <i>Tremolo</i> Beriota, <i>Fantazję</i> „Mojżesz” na strunie G Paganniego i <i>Le</i> <i>Rêve d'une châtalaïn</i>	

CONQUERING EUROPE'S MUSICAL HUB:  
 APOLINARY KĄTSKI'S PARISIAN DECADE (1838–1848)

Apolinary Kątski (1826–79) was an unusual and controversial figure. He is remembered in history as an eminent virtuoso violinist who took great care to promote himself; also as the founder and long-time director of the Music Institute in Warsaw. He held the post of soloist to His Imperial Highness in Petersburg and scored successes during his numerous tours of Russia, France's departments, the provinces of the Kingdom of Poland (then part of Russia), and Greater Poland (first in Prussia, later in Germany), with concerts in such cities as Warsaw, London, Paris, Brussels and Vilnius. Despite all this, his work as a concert virtuoso and composer seems to be largely forgotten today. The current state of research, however, allows us to reconstruct his biography in more and more detail.

Apolinary Kątski – one of the five prodigy children born to Grzegorz Kątski and Anna née Różycka, winning the hearts of audiences throughout Europe – arrived in Paris at the tender age of 10. This period of his artistic activity has remained the least known so far. We only knew the dates of his stay in France (1836–48), the date of his first public concert in Paris (1st February 1837), as well as the details of his visit to London (1838) and the list of French cities he may potentially have given performances in. The least documented was the time following his return from England in 1838, for which we only have very limited coverage in the French press. The study of the virtuoso's scantily preserved correspondence and research in foreign press titles has made it possible to reconstruct Apolinary Kątski's previously unknown biography from the years 1838–48, and complement the list of his compositions known to us thus far.

This article presents the results of my research into the life and work of Apolinary Kątski and is an attempt to define his place in the musical panorama of 19th-century France.

*Translated by Tomasz Zymer*

Słowa kluczowe/keywords: Apolinary Kątski, wirtuoz / virtuoso, skrzypce / violinist, koncerty w Paryżu / concerts in Paris, muzyka polska w XIX w. / Polish music in 19th century, departamenty we Francji / departments in France.

**Ewa Chamczyk**, doktorantka w Instytucie Muzykologii Uniwersytetu Warszawskiego. Jej zainteresowania badawcze dotyczą muzyki skrzypcowej, zwłaszcza sylwetek wirtuozów oraz sytuacji społeczno-kulturalnej ośrodków muzycznych XIX stulecia. Swoją pracę magisterską *Kariera wirtuozowska Apolinarego Kątskiego (1829–1861) w świetle doniesień prasowych* pisaną pod kierunkiem prof. Aliny Żórawskiej-Witkowskiej poświęciła odkrywaniu nieznanych dotąd losów polskiego skrzypka. Obecnie pracuje nad monografią poświęconą życiu i twórczości Kątskiego. Zawodowo związana z Narodowym Instytutem Fryderyka Chopina.  
 echamczyk@nifc.pl